

# KURJER WARSZAWSKI.

Czwartek. 20 Maja.  
1 Czerwca. Rok 1854.

№ 142.

Jutro, Sgo Erazma B. W.  
Przybyło dnia godzin 8, min: 44.

Dziś Imieniny JEGO CESARSKIEJ WYSOKOŚCI WIELKIEGO XIĘCIA ALEXEGO ALEXANDROWICZA, Syna JEGO CESARSKIEJ WYSOKOŚCI WIELKIEGO XIĘCIA CESARZEWICZA NASTĘPCY TRONU. — Jutro zaś dzień Imienia JEGO CESARSKIEJ WYSOKOŚCI, WIELKIEGO XIĘCIA KONSTANTEGO MIKOŁAJEWICZA i JEJ CESARSKIEJ WYSOKOŚCI WIELKIEJ XIĘŻNEJ HELENY PAWEŁOWNEJ.

Rada Alexandryńskiego Instytutu Wychowania Pamię. Zawiadamia Rodziców i Opiekunów, iż egzamina publiczne, za rok szkolny 1853/4 rozpoczyna się w Instytucie w *Nowej Alexandryi*, 12/23 Czerw., i zakończone zostaną aktem uroczystym 10/23 Czerw. r. b. — Prezes Rady, Radca Tajny, Senator, *Foundoukley*. Sekretarz Rady, Radca Kolleg., *Przybyłski*.

Jutro o godzinie 9tej z rana, odprawionem będzie Nabożeństwo żałobne, w Kościele XX. *Reformatów*, za duszę ś. p. Tadeusza *Kierzkowskiego*, Expedytora przy rogatkach *Warszawskich*; za które, w smutku pograżona Zona wraz z trojgiem Dzieci, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

Zwłoki Assessora Kollegjalnego Mikołaja *Debalcow*, wczoraj sprowadzono z *Paryża*, i złożono do Kościoła Prawosławnego przy ulicy *Podwał*; z kąd w dniu dzisiejszym wywiezione będą na wieczny spoczynek, do m. *Woronieża*.

JW. JXiądz Tadeusz Hr: *Lubiński*, Biskup *Rodopiłtański*, Sufragan Dyecezyi *Kujawsko-Kaliskiej*, przyjechał z *Włocławka*.

Mogło to być w r. 1822, gdy w *Warszawie*, Oficer b. Wojsk Pols., Antoni *Gorecki*, z *Pławińska*, Wielkiego Xięstwa *Poznańskiego*, w *Wiśle* utonął, i na jedynym z-smęlarzy w *Warszawie* pochowany został. Podpisaniem potrzebna jest sepultura jego, i prosi on szanownych Panów Proboszczów i osób, z czasu owego w swoim zachowaniu więgi Kościelne, lub rejestra aktów zejścia mających, aby takowej pòszukiwali. Kto by podpisaniem sepulture w urzędowej formie udowadniającej nadesłał, dostanie za to rsr. 5. — *Inowrocław* dnia 11 Kwietnia 1854. — Emil *Brachvogel*. — Rzęcznik, Rejent.

Opuściło prasę nowe dziełko Stanisława *Jachowicza* pod tytułem: *Spiewy dla Dzieci*, drukiem Józefa *Unger*; zawiera w sobie 97 pieśni i jednaście kompozycji muzycznych najznakomitszych kompozytorów: Ig: *Dobrzyńskiego*, X. *Kazi*: *Lubomirskiego*, A. *Moniuszki* i Józ: *Nowakowskiego*. Dostać można tego dziełka we wszystkich księgarniach i w następujących składach: P. *Konopackiego*, PP. *Szustrów*: przy ulicy *Krak-Przed*: i ulicy *Wierzbowej*, *Wojczyńskiego*, *Rucińskiego*, *Hirschla* i *Klukowskiego* przy ulicy *Miodowej*, *Błaszczkowskiego*, *Rudolfa Methlow* w domu *Grodzickiego* przy ulicy *Krak-Przedm.*, *Lesmana* przy ulicy *Nowiniarskiej*. Główny skład u *Szteblera* w handlu komissowym naprzeciw Banku. Cena katalogowa rs. 1, a w głównym składzie dla biorących większemi partjami, 85 kopiejek. W głównym składzie można dostać wszystkich

dzieł tegoz Autora, po cenie katalogowej z stosownym rabatem dla biorących większemi partjami.

We wszystkich przyległych placu *Mokotowskiemu* miejscach, Właściciele koni wycigowych, zamawiają sobie już stajnie, na pomieszczenie swoich biegunów. O ile dziś z ogólnego ruchu wnosić możemy, *wycigi* tegoroczne, będą liczne i świetne. Między innymi ujrzymy znowu konie *Barona Keudla*.

Skład główny wyrobów lnianych z fabryki *Zyrardów*, podaje do wiadomości, że dla osób prywatnych niehandlujących, kupujących za gotowiznę, ceny dotychczasowe *plótwa* i innych wyrobów, które są wybite czerwonym atramentem, i widzialne na każdym wyrobie, niższe zostają od dnia 20 Maja (1 Czerwca) r. b., o dziesięć procent; osoby zaś handlujące, o zmianach w udzielaniu rabatów od tego dnia zasłych, poinformowane będą w tymże składzie.

W drugie Święto *Zielonych-Swiątek*, to jest 5 b. m., kursować będą omnibusy 4-konne, od godz. 2ej do 10ej wieczór, z *Warszawy* do *Bielan* i napowrót, za opłatą od osoby 45 kop; sr; w jedną, i tyleż w drugą stronę. Miejsce wsiadania, na *Saskim placu* w *Warszawie*, i naprzeciw Kościoła w *Bielanach*.

Ogłoszona taxa mięsa na miesiąc Czerwiec r. b.: mięsa wołowego funt k. 7<sup>1/2</sup>; krowiego lub z bukatów k. 7; za funt polędwicy kop. 15; za funt wieprzowiny ze skórą kop. 8; za funt schabu kop. 7; za funt cielęciny kop. 7.

Nakładem składu nut muzycznych *Bernsteina*, przy ulicy *Miodowej* Nr 483, wysła fantazja z najulubieńszych tematów Opery *Marco Spada*, D. F. *Aubera*, ułożona na fortepjan przez H. *Rosellena*, w edycji tańszej, po cenie k. 52<sup>1/2</sup>. Powyższą kompozycję dostać można we wszystkich składach nut w *Warszawie*; na prowincji zaś u *Hurtigá* w *Kaliszu*, u *Artzta* w *Lublinie*, i u *Rabinowicza* w *Białymstoku*.

Z powodu *Zielonych-Swiątek*, d. 4go i 5go Czerwca, przypada jak wiadomo, doroczny spacer w *Bielanach*. Owoż przez czas trwania tego spaceru, w Restauracji miejscowej, dostanie różnych *jedzeń* i *napojów*. Oczem dla pragnących zwiedzić *Bielany*, pospieszamy donieść.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości przywołani zostali: po Kom: *Biała kamelja*, Pani *Zielińska* i Pan *Komrowski* po 3-kroć; po Kom: *Trefniś*, Panna *Ciemska* i Pan *Rychter* 4-kroć; po Kom: *Jasek z pod Ojcowa*, Wszyscy.

Czytamy w *Journal de Francfort* z dnia 27 Maja. Do Pana Naczelnego Redaktora Dziennika Francuzkiego.

Otóż i pierwszy ważny akt nieprzyjacielskich kroków rozpoczętych na morzu Czarnem między mocarstwami zachodniemi i Rossją. Miasto spokojne, handlowe, zaledwie bronione kilku baterjami zbudowanemi na przedzie, jednym słowem Odessa, ten targ otwarty dla handlu całego świata, który więcej niż raz był obfitym spi-

chrzem, w którym Europa czerpała zasoby na dopełnienie niedostateczności swoich zbiorów. Odessa została zbombardowana, postrzeloną kulami działowymi przez straszną flotę, i zaprawdę nie jest to winą Admirałów sprzymierzonych, jeśli pozostał kamień na kamieniu z tego kwitającego i spokojnego miasta.

Niedawno jeszcze, jeden z Ministrów Angielskich, Lord John Russel, strofował ostre słowy atak wykonany przez flotę Rossyjską pod Synopą. A jednak ta flota uderzyła tam na flotę nieprzyjacielską, wiozącą żołnierzy i amunicję, których przeznaczeniem było wesprzeć i zasilić bunt górali Kaukaskich, i jeśli według najszlachetniejszych i najbardziej ludzkich zasad, tegoczesnych wojen, usiłowaniem każdego wojującego mocarstwa, powinno być ograniczenie się na pozabawieniu nieprzyjaciela środków, prowadzenia walki; sprawa pod Synopą była bez zaprzeczenia zgodną z temi warunkami. Ale cóż powiedzieć, Panie, o akcie, jaki spełniły eskadry sprzymierzone dwóch mocarstw, które uważają się za najucywilizowańsze w Europie, przeciw miastu handlowemu, zajętemu nabożnem obchodzeniem świąt Wielkiejuocy, gdzie nie znajdował się ani jeden okręt Rossyjski, którego dwie trzecie części należą do negocjantów zagranicznych, i którego zniszczenie, mogło jedynie być zgubnem dla interesów prywatnych osób, spokojnych i ponajwiększej części cudzoziemców, nie osłabiając bynajmniej potęgi Rossji, ani odjąć jej jakkolwiek środek powodzenia dalszego terazniejszej wojny.

Nie wiemy jeszcze, jakie mogło być wrażenie, jakiego doznała Europa, dowiadując się o tym wypadku, ale zdaje nam się, że ona znajdować się musi w położeniu człowieka uniesionego, który chwilowo idąc za popędem gniewu, łamie bez rozważenia wszystko co ma pod ręką, a który gdy przeminęło to pierwsze poruszenie, na widok swego dzieła zniszczenia i gruzów, jakie porobił, doznaje pewnego rodzaju zawstyżenia i wyrzutu.

To uczucie jeśli się objawi, może mieć korzystny wpływ na zbawienne uwagi. To też, Panie, opinja publiczna zbyt silnie była podniecona, aby prędzej lub później nie miało zajść poruszenie reakcji. Dziś miłość własna i namiętności indywidualne i narodowe, które miały tak znaczny udział we wstrząśnieniach i przesieleniu obecnem, otrzymały już dostateczne zadość uczynienie. Mocarstwa morskie dały, jak nam się zdaje, dostateczne dowody swojej strasznej siły, wtargnąwszy z ogromnemi uzbrojeniami na morze Czarne i Baltyckie, blokując brzegi i bombardując porty Rossyjskie. Ze swojej strony Rossja podnosząc dumnie rękawicę, którą jej rzuciły mocarstwa zachodnie, prowadząc z powodzeniem swoje działania wojenne, pomimo oporów jakie się w około niej gromadziły, dostatecznie pokonała swoją potęgą, dzielne postanowienie, w obec najstraszniejszej koalicji, jaką kiedykolwiek widziano. Nakoniec pomiędzy temi dwiema stronami prowadzącemi wojnę, Niemcy przez niezawistłość swojej postawy, i zgodność swoich członków, dały miarę ile ważną na szali interesów politycznych Europy. Wszyscy więc mogą być zadowoleni, i każdy rząd może z dumą przedstawić swoje czyny pod sąd swoich poddanych i historii.

Z drugiej strony faktu już spełnione są tego rodzaju, że mogą każdemu dać słuszne pojęcie o trudnościach zadania jakie na niem polega, w tem strasznym przesileniu, gdzie wypadki (z niektórymi wyjątkami), zdają się być większemi niż ludzie.

Drobne rezultaty bombardowania Odessy, powinny pokazać Mocarstwom morskim, że inna jest rzecz mieć do czynienia z baterjami rossyjskimi, niż z artylerją w St. Jean d'Ackre, Mogador, albo St. Jean d'Ulloa. Burze morza Czarnego i skały Baltyku, jeszcze nie wszystko pokazały co umieją; działa Krouszgradu i Sebastopola, tudzież flot rossyjskich, jeszcze nie przemówiły. Sądźmy więc, że tak na lądzie jak na morzu, Ministrowie angielscy zaczynają postrzegać, że podzielić Rossję i odebrać jej niektóre jej prowincje, nie jest rzeczą łatwą. Sprzymierzeńcy Porty zaledwie dotąd zdolali z wielkim trudem i wielkimi kosztami, zwieść jakie trzydzieści tysięcy żołnierzy do Turcji. Trudności jakie tam znaleźli przy wylądowaniu, dostatecznie pozwalają przewidywać te, jakie czekają ich, kiedy te wojska zgromadzone w znaczniejszej liczbie, będą musiały iść naprzód, zdala od źródeł wszelkich potrzebnych zapasów, w tym kraju pustym i niszczoneym od dwóch lat. Zwyciężywszy te trudności ciężkimi ofiarami, i gdy już wojska sprzymierzone staną walczyć naprzeciw armji rossyjskiej, nie potrzebujemy wyliczać niebezpieczeństw niepowodzenia, które jednakże należy do szeregu rzeczy prawdopodobnych. Ale przypuśćmy nawet jedno powodzenie, lub więcej. Czegoż one dowodzą? Sława wojenna armji francuzkiej jest dostatecznie ustalona i nie potrzebuje nowego potwierdzenia. Rossja w dumnej postawie jaką jej nakazuje zachować napaść zachodu, ma dziś 1,200,000 żołnierzy pod bronią; jeśli CESAR rozkaże, mieć ich będzie 2, a jeśli zażąda tego od ludu, znajdzie 3 miliony żołnierzy. Jakkolwiek wysokie wyobrażenie mianoby o armji francuzkiej, trudno uwierzyć, żeby 100, a nawet 150 tysięcy wojska sprzymierzonego, mogło długo opierać się pochodowi armji rossyjskich, które nie licząc nawet wyższości liczebnej, miałyby jeszcze za sobą sympatje ludów miejscowych. Armja francuzka może zebrać nieco laurów, zaledwie pochlebnych dla jej miłośnicy własnej w obec chlubnych wspomnień, ale bezużytecznie zaleje najczystsą kwią chrześcijańską te równiny, które krew tyłu pokoleń powinna była uczynić dość żyznemi.

I za jakąż to sprawę, dobry Boże! Dziś kiedy prawda wychodzi na jaw, cóż pozostaje, panie, z rusztowania złudzeń, z takim trudem wzniesionego przez złą wiarę, dla wprowadzenia w błąd i rozbudzenia namiętności opinji publicznej?

Od samego początku czelnie unoszono się nad łagodnością rządu tureckiego, aby rzucić nienawistne światło na czyny Rossji, okrucieństwa popełniane codziennie przeciw chrześcijanom, stwierdzone licznymi świadectwami europejskimi, oddały nakoniec sprawiedliwość tym bajkom. Później okrzykiwano z uwielbieniem energiczną postawę i patryotyczny entuzjizm Turków; Europa zdziwiona sądziła, że w tem widąc pierwiastki, których niedomyślała się u ludu wyrodzonego, którego wątpliwe powodzenia przerobione zostały w świetne zwycięstwa. Nie widziano lub nie chciano

widzieć, że te powodzenia były jedynie skutkiem prawnego umiarkowania CESARZA, który wierny swemu słowu, opatrzył wszystkie swoje granice siłami wojennymi, zaledwie dostatecznymi do oporu. Uwierzono zatem w siłę Turcji, jak pierwiej wierzono w jej szlachetność.

Dziś, postawa wojsk Omera Baszy, ich prędkie cofanie się przed pierwszemi kolumnami armji rossyjskiej, łatwość z jaką opuszczają bez wystrzału ważne pozycje cofając się na Bałkan, aby tam czekać bojaźliwie przybycia swoich sprzymierzeńców, nakoniec uznania samych Jenerałów tureckich i zagranicznych, względem hałastury nieregularnej (baczybazuków) wszystkie te niespodziewane odkrycia, zdają się być tego rodzaju, że mogą dać Europie trafne wyobrażenie o tej gromadzie rabusiów, która się przystraja imieniem armji, a która dotychczas nie okazała ani raz odwagi, chyba osłonięta groźnemi szanami.

Nakoniec przez ostatnie złudzenie, które wyobrażenia Lorda Redcliffe; umiała utrzymać, przez chwilę sądzono, iż podobna odrodzić Turcję, wszczepiając jej jakby nowe życie, zasady, któremi cywilizacja tegoczesna skłuznie się chlubi, ale które ona sama (o czem zanadto zapomniano) winna jest jedynie chrystjanizmowi. (D. n.)

ANGLJA. — Brak pieniędzy w Londynie ciągle panuje; procent od bonów skarbowych powiększono, z 3 na 3<sup>3</sup>/<sub>8</sub>, albowiem po dawnym procencie spadły niżej *pari*. — Otrzymało z Chin wiadomości do 12 Marca; według nich, powstańcy ruszają na Pekin. (Ind: Bel:).

W d. 12 z. m. spuszczone z warsztatu w Woolwich okręt szrubowy *Royal Albert*, o 131 działach; tłumy ludu zebrały się dla oglądania tej ceremonji. — Linja telegraficzna podziemna z Londynu do Liverpool, została otwartą w dniu 10 z. m. (Jour: de St. Pet:).

AUSTRIA. — Reskryptem z 15 Maja, Cesarz nakazał nowy pobór rekrutów z 95,000 ludzi, dla wzmocnienia wojsk na prowincjach północno-wschodnich i południowo-wschodnich Cesarstwa. *Gazeta Urzędowa* oświadcza, że ten środek nie zmieni wcale spokojnych stosunków Austrii z zagranicą, i nie przeszkodzi rządowi pracować nad przywróceniem pokoju w duchu zgodnym z interesem Europy i honorem stron walczących. (Jour: de St. Pet:).

DANJA. — Eskadra francuzka dopiero w d. 11 z. m. wieczorem wypłynęła z *Friderikshavn*, i udała się na południe. — Do *Elsener* w dniu 8 z. m. zawiął parostatek angielski *Holyrood*, z *Sherness*, z wiktuałami dla floty angielskiej; wioził on pomiędzy innemi 8,000 funtów czekolady dla Oficerów. (Jour: de St. Pet:).

FRANCJA. — *Paryż 25 Maja*. — Ciało Prawodawcze odbyło wczoraj tylko krótkie posiedzenie, i nic nieznaczące; zatwierdzono kilka pożyczek i kilka podatków miejscowych dla miast i departamentów. W biurach także nic ważnego nie zaszło. Komisja projektu prawa o municypalnościach *Tuluzy* i *Marsylii*, postanowiła w tym roku nie składać już sprawozdania; wiadomo bowiem, że w r. p., rząd przedstawi projekt mający na celu powszechną reorganizację wszystkich municypalności; z resztą zabrakłoby Izbie czasu do rozbioru tego prawa. — Rada stanu onegdaj pracowała do Tej wieczorem, by wygotować projekt o powiększeniu miasta *Havre*, który miano wczoraj przesłać Izbie. — Rząd bardzo po-

piera zaprowadzanie zwyczaju obchodzenia ściśle Niedzieli i świąt. Zdaje się, że rząd pod tym względem zostawi prywatnym zupełną swobodę świętowania. — Z departamentów donoszą, że przy ostatnim poborze rekrutów, komisje superrewizyjne tak wielką liczbę znalazły niezdatnych z powodu zdrowia do służby wojskowej, że wiele kantonów dostawić nie zdołało z tego powodu, swego kontyngensu. — Wykaz przywozu i wywozu we *Francji*, w ciągu pierwszych czterech miesięcy b. roku dowodzi, że przemysł wielce ucierpiał, i że fabryki mało produkują; sprowadzono bowiem daleko mniej jak w poprzednim roku materji do fabryk potrzebnych, jak bawełny i wełny. (Ind: Belge).

Z *Paryża 16 Maja*. — W d. 13 b. m. o godz. 2, po południu, spuszczone w *Rochefort* z warsztatów, okręt szrubowy *Ulm*, o 100tu działach. — *Fregata* 1ej klasy *Vengeance* w d. 14 wypłynęła z *Lorient*; udaje się na morze *Baltyckie*. — Zastępcy do wojska niezmiernie tu podrożeli; płacić potrzeba za jednego po 4,000 franków. (Jour: de St. Pet:).

HISZPANJA. — Dekretem Królowej, zarząd wszystkich spraw osad, o ile te nie dotyczą Ministra wojny i marynarki, oddano Prezesowi rady. Wszystkie zresztą korespondencje z tych kolonji, nawet do owych dwóch Ministerjów, przez ręce Prezesa rady przechodzić mają. (Ind: Belge).

PORTUGALJA. — Król panujący, w d. 28 z. m., parostatkiem *Mihgello*, eskortowanym przez parostatek *Saldanha* odpłynię z *Lizbony* do *Southampton*. Towarzyszyć mu będą, jego brat *Don Luiz*, Baron *Sarmento* i Hrabia *Carreira*. (Neue Pr: Ztg:).

PRUSY. — Z *Memla* donoszą pod d. 10 z. m., że Kapitan okrętu angielskiego *Amphion*, *P. Astley-Cooper-Key* doniósł, że ma rozkaz rozciągnąć najsurowszą blokadę brzegów od *Polongi* do *Libawy*. (J. de St. Pet:).

SZWECJA. — Flota angielska opuściła *Gottska-Sando* w d. 7, i udała się na południo-wschód. — W d. 8, sąd najwyższy zebrał się w sali rycerskiej Królewskiego zamku w *Stokholmie*, dla wydania wyroku w sprawie trzech Ministrów i kilku Radców stanu, oddanych pod sąd przez Komitet konstytucji sejmu. W d. 15, ten trybunał zebrać się miał po raz drugi. (J. de St. Pet:).

TURCJA. — Audyencja pierwsza Lorda *Raglan* u Sultana, była bardzo krótka; przedstawiał tego Jenerała Lord *Redcliffe*. Jenerał prosił Sultana, by w dniu 6 Maja znajdował się na rewji wojsk angielskich w *Skutari*, ale wątpiono, by to nastąpić mogło; Sultana bowiem nie czuje się zdrow. Spór pomiędzy *Reszyd* Baszą a Jenerałem *Barraguey d'Hilliers*, bardzo zasmucił Sultana. — Pod dniem 1ym Maja donoszą z *Konstantynopola*, że *Porta* wyprawiła nowe ultimatum do *Grecji* bardzo stanowcze. — Xiążę *Napoleon* przybył do *Konstantynopola* w dniu 1ym zeszłego miesiąca; w dwie godziny po przyjeździe odwiedził Sultana, który go rewizytował w dniu 3, co wielkie wrażenie na *Turkach* zrobiło. — *Porta* w d. 3, wysłała posiłki do *Saloniki*, w celu odparcia band greckich. W *Orfano* wylądowało do 500 powstańców, i ruszyli ku *Seres*. W *Macedonji* brak wojska; o środkach ostrożności wspomniano, a dziś przytłumienie zamachów więcej *Parte* kosztować będzie, jak gdyby od razu silnie wystąpiła. (Gaz: Aug:).

**ROZMAITOŚCI.**— Alexander *Dumas* ogłosił był wielką uroczystość muzyczną, z której dochód miał być przeznaczony na pomniki dla *Balzaka* i *Souliégo*. Wdowa po *Balzaku*, Hr. *Rzewaska*, wytoczyła proces *Dumasowi*, z powodu, iż nikt, a najmniej mąż jej zmarły, nie dawał mu upoważnienia do wykonania dzieła, które ona sama sobie zastrzegła, że *Dumas* nie ma prawa wzywać publiczności do składania się na pomnik *Balzaka*, a wreszcie żąda wymazania imienia jej męża z ogłoszenia *Dumasowego*, lub wynagrodzenia 10,000 fr. Sąd odrzucił skargę P. *Balzakowej*, i uznał, że wolno *Dumasowi* z dochodów przedstawienia muzycznego, postawić pomniki zamierzone. — Pod *Fünningen* w *Alzacji*, jest zakład hodowli ryb. W stawach tego zakładu, mają przeszło milion *łososich* i *pstrągowych* nasadzonych jaj, z których 120,000 na brzegach *Renu* zapłodnionych zostało; ostatnie się wyrabiają. Z tego wnosić można, jak ogromną będzie produkcja, jeżeli zakład ten przez cały rok będzie w biegu; i gdy *łosos Dunaju* i *alza* (*Cupea Alosa, Linn*), swój produkt wydadzą. — Doktor przywołany na wieś do hypochondryka, oświadczył, iż mu nie teraz nie zapisze; radzi tylko używać jak najwięcej *agitacji*. Obecny temu *Walus*, na którego już osiadłany koń oczekiwał, aby pojechać do miasteczka po lekarstwa, zapytał naiwnie wychodzącego Doktora: »A za ile potrzeba wzięść tej *agitacji*?»

Poprawa *angielskich* targów, o której w zeszłym sprawozdaniu donosiliśmy, nie tylko się utrzymała, ale jeszcze o 1 szyling na kwarterze poszła w górę; pomimo znacznych zagranicznego ziarna dowozów. We *Francji* ceny nie przestają się podnosić. — W *Holandji, Hamburgu*, i wszystkich głównych portach, targi albo materjalnie przybrały, albo też po najwyższych cenach wielkim ruchem cieszyły się. — Na naszej giełdzie dość było ochoty do kupna, i ceny od 10 do 15 gul: na łasztce przybrały. W ogóle płacono za łaszt *pszennicy* wążącej od 124 do 132 1/2 f. h. 640 do 810 guldenów, co na kor: Warsz: daje od rs. 7 k. 21 1/2 do rs. 9 k. 14. — *Gdańsk*, d. 25 Maja 1854 r. — *Makowski, Kendzior et Comp.*

Do Składu wód mineralnych naturalnych przy Apteczce na rogu ulicy *Białeńskiej* i *Długiej*, nadszedł świeży transport wody *Karlsbadzkiej, Marienbadzkiej, Kreuzbrunn, Kissingen Rakocy* i *Obersalzbrunn*; oraz do kąpieli *Kreutznacher Mutterlauga*, sól morską, tudzież szlam i ług *Ciechociński*. — *S. Belke*.

### PRZYJECHALI DO WARSZAWY.

Bożewski Fel: Ob: z Mężenina nr 584; Biedrzycki Rafal Ob: z Bórkowic nr 584; Czapski Adam Urzęd: Biura JO. Xięcia Namiestnika Król: z Cesarstwa nr 586; Dowgiało Stan: Oby: z Rowna nr 613; Durand Oktawia Ob: z Moskwy nr 613; Głinojecki Wik: Ob: z Krynowłogi nr 1064; Okęcki Hen: Oby: z Krobowa nr 556; Podhorodnyński Rajetan Marszałek Szlachty z Radomia nr 414; Wołłowicz Witold Hr. z Wasilewicz nr 584. — Brosi Jene: Major z Brzeźcia Lit: nr 625; X. Dydyński Bartłomiej Pleban z Poświętnego nr 485; Daniłow Podpułko; i Doroziejew Podpor: z Grodna nr 625.

*Wyjechali*: Blumental Marja Ob: do Kijowa; de Choiseul-Gouffier Zofia Hr: do Kowna; Kremer Karol dym: Pułko: do Petersburga; Mamroth Lud: Kup: do Kalisza; Hr. Ożarowski Adam Podpułko: do Miedzyrzecza; Wagner Pułko: do Pułtńska. — Golcynowa Anna Xżna do Moskwy; Małachowska Marja Hr: do Borkowic.

*Przyjechali Koleją żelazną*: Especho Jen: Major z Wiednia nr 684; Raufmann Sale Rup: z Krakowa nr 2245; Niedziałkowski Igu:

Rup: z Krakowa nr 625; Okunew Ases: Koleg: Sekr: przy Ambasadzie CESAR: Ross: w Rzymie, z Rzymu; Petronowski Wasili Spiewak przy Kościele Prawosławna: w Konstant.; z Aten nr 1574; Hr. Strogonow Anna Zona Sekr: Poselstwa CESARSKO Ross: w Wiedniu, z Wiednia nr 613; Stejn Józ: Rand: Medy: z Krakowa nr 2245. — Blumenthal Maur: Rup: z Culm; Dukler Joel Wexlarz z Krakowa.

*Wyjechali koleją żelazną*: Chrzanowski Rad: Stanu do Piotrkowa; Piaskiewicz Józ: handl: do Krakowa. — Born Jan Luzen: do Londynu; Thöni Piotr Cukiernik do Chur.

### DONIESIENIA.

Jest do sprzedania **KOLONJA** za Wisłą, wiorst 7 od Płocka, w miejscu zwanem Biała położona, zwana Tejszulstwo, z wszelkimi zasiewami ozimymi i jaremi, z fruktowemi ogrodami, łakami należącemi do tej Kolonji, dwa Domy mieszkalne w dobrym stanie, dwie Stodoły, Owczarnia, Szopa, Stajnia, Chlew i Rarnik, Stajnia w podwórzu; można ją nabyć z Inwentarzem, Sprzętami gospodarskimi i domowemi. Bliższa wiadomość na miejscu u Właściciela.

**NASIENIA** Kukurydzy amerykańskiej czyli tak zwanej (Koski ząb); Trawy Sgo Tymoteusza, i Lucerny Szwajcarskiej, dostać można w handlu Francis Fuchs, przy ulicy Senatorskiej pod Nr 467 b, naprzeciw XX. Reformatów.



Onegdaj, o godzinie 6 wieczorem, zostawiono w ogrodzie Saskim, w głównej alei, na ławce, 2gi tom „Mémoires de Madame de Créqui.” Poszkodowana uprasza łaskawego Zaalazcę, o oddanie jej do Apteki W. Heinrich, za nagrodą stosowną.



Trzeci transport **SŁEDZI** pocztowych w całych i pół ahtelkach, nadszedł do Składu Win i Korzeni, *S. Rozmanith*, przy ulicy Nowy-Swiat.



W dobrach Ziemiskich *Nosy Poniatki* zwanych, pod miastem Mszczonów, do Parafji Lutkowska należących, jest do sprzedania **OWIEC** do chowu sztuk 150, średnio poprawnych izdrowych, w polowie Macior, w polowie Skopów, za cenę przystępną, ogółem lub na sztuki; — droga z Warszawy koleją do Grodziska na Słubice, lub szosą na Tarczyn i Petrykozy.

Potrzeba jest do Cukierni w m. Płocku, 2ch **UCZNI**, do brej konduity, lat 13 do 15 mieć mogących, umiejących pisać i rachunki początkowe. Wiadomość przy: ulicy Sto-krzyńskiej pod Nr 1323, lub na miejscu w Płocku, w Cukierni Żółtowskiej 50.

Potrzebny jest **ADMINISTRATOR**, z kaucją, do Zakładu Piwa Bawarskiego, przy jednej z pryncypalnych ulic położonego. Wiadomość bliższą powiązć można, w Browarze Woj: Sommer na Soleu Nro 2911/12.

**MIESZKANIE** składające się z 2ch Pokoi, z Kuchnią angielską, Piwnicą i Drwalnią, do najęcia od Sgo Jana, za rs. 75 rocznie, przy ulicy Pańskiej pod Nr 1199, blisko Kolei żelaznej.

Za Rsr. 45 kwartalnie, jest do wynajęcia **MIESZKANIE**, z 5ciu Pokoi i Kuchnią ang.; pod Nr 1853, na 1m piętrze, przy ulicy Zakroczymskiej.

Do najęcia od Sgo Jana, przy ulicy Chmielowej Nro 1524, 1<sup>o</sup> **CAŁE PIERWSZE PIĘTRO**, składające się z 14tu lub z 10ciu Pokoi, z Kuchnią angielską, z Stajnią i Wozownią, razem lub w polowie; — 2<sup>o</sup> na PARTERZE zaś, 6 Pokoi, z Kuchnią ang. Wiadomość u Właścicielki domu.

Dziś rano ciepła stopni 10. Wczoraj w południe 10.  
Dziś rano wysokość wody na *Wils* stop 4 cali 5.

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, *Kobiety z kamienia*.

**PONCZ ANGIELSKI** (*Lord's Punche*) na powszechne żądanie Przedsiębiorcy Zakładu spacerowego w **DOLINIE SZWAJCARSKIEJ**, codziennie przyrządzają, i z takowym zarekomendować się mają zaszczyt; mianowicie w miejscu naszkłanki, a do domów w butelki, zwłaszcza, gdy Poncz tego rodzaju podług zwyczajów za ganica przyjętych, z wielką przyjemnością zaraz po obiedzie używany bywa.